

FADE IN

WNĘTRZE. STUDIO TATUAŻU - ZMIERZCH

Obława policyjna. Adam Caliński - policjant (l.35) wpada z kolegą Danielem do studia tatuażu. Szukają "Gaudiego" - Miłosza Mikołajczaka (l.30), tatuażysty podejrzanego o morderstwo. Gaudi siedzi przy stoliku i tworzy tatuaż dla klienta, który niedawno wyszedł z więzienia. Gdy wpada obława, wywraca stolik, rzuca narzędzia i zaczyna uciekać.

ADAM

Nie ruszać się! Policja. Wszyscy na ziemię.

Klient upada na kolana i składa ręce na potylicy.

KLIENT

Nie chciałem jej uderzyć. Przysięgam, sprowokowała mnie. Zamknijcie mnie, ale niech ona nie odchodzi.

Podejrzany, korzystając z okazji, umyka tylnym wyjściem.

DANIEL

Gaudi zwiął.

Adam podchodzi do stolika i zaczyna przeglądać rozłożone na nim szkice. W oczy rzuca mu się jeden z rysunków - tatuaż z okręgiem. Podnosi go z zaciekawieniem.

ADAM

Jesteśmy w dobrym miejscu.
Przyjdziemy tu jeszcze.

WNĘTRZE. POKÓJ POLICYJNY ADAMA - DZIEŃ

Adam przygląda się przypiętym do ściany zdjęciom ofiar. Wchodzi Magda (l.27) młoda policjantka. Rozgląda się po pokoju. Na stole rozłożone są kolejne zdjęcia. Magda zaczyna je analizować.

MAGDA

To on?

Adam odwraca na nią wzrok.

ADAM

Tak. Żadnych śladów bójki.

MAGDA

Myślisz, że się poślizgnął?

ADAM

Nie, na schodach nie znaleziono śladów krwi. Poza tym spójrz na ułożenie ciała przy drzwiach - głowa leży za daleko od schodów. Musiałby

schodzić tyłem.

MAGDA

Prochy? Sprawdzałeś u kogo był? Może wracał z jakiejś studenckiej imprezki?

ADAM

Jakiś czas temu zawiesił studia w Polsce, a potem przeniósł się na uczelnię w Kopenhadze. Przesłuchaliśmy wszystkich mieszkańców bloku. Nikt go nie zna. Nie wiedzą w jakim celu przyjechał i po co tam przyszedł. Zastanawia mnie natomiast to...

Adam pokazuje Magdzie zdjęcie martwej kobiety znalezionej na zapleczu baru.

ADAM

Matka dwójki dzieci, czterdzieści sześć lat. Spójrz na jej dłoń. Nosiła ten sam tatuaż, który miał student. Zbieg okoliczności?

MAGDA

Okrag z cyfrą... poszukam czy coś oznacza.

ADAM

Oboje wykonali go na jakiś czas przed śmiercią. Zawitaliśmy z Danielem do każdego studio tatuażu w mieście.

MAGDA

I co?

ADAM

Większość artystów ma alibi, jeden gdy nas zobaczył, od razu zwiął. Znajdę go.

PLENER. PUNKT WIDOKOWY NA MIASTO - NOC

Gaudi stoi na punkcie widokowym i obserwuje rozświetlone miasto. Dzwoni telefon - kolejny klient. Gaudi rozgląda się dookoła, a następnie odbiera połączenie.

GAUDI

Halo? Tak. Rozumiem, że jest pani zdecydowana? Dobrze, do zobaczenia w salonie.

WNĘTRZE. POKÓJ POLICYJNY - DZIEŃ

Gaudi zgłasza się na komisariat. Pyta o Adama, ten przyjmuje go w swoim pokoju. Gaudi siada na krześle, Adam zajmuje

miejsce za biurkiem.

ADAM

Noooo proszę, wiedziałem, że w końcu się spotkamy.

GAUDI

Nie lubię, gdy ktoś za mną łązi.

ADAM

Czemu uciekałeś?

GAUDI

Wtargnęliście z bronią do studio.
Czego chcecie?

ADAM

Szukamy tatuażysty, który zrobił to.

Adam wyjmuje z teczki materiały i pokazuje zdjęcia. Wskazuje na zdjęcie z tatuażem.

ADAM

Kojarzysz?

GAUDI

Miałem na taki tatuaż kilka zleceń,
dzisiaj pojawiła się kolejna
klientka.

ADAM

Ten wzór to teraz jakiś nowy trend?

Gaudi wzrusza ramionami.

GAUDI

Nie wiem, mi się nie podoba.

ADAM

Twój klient, którego od ciebie
zawinęliśmy siedział za pobicie.
Wygląda na to, że znowu przeszkrobał..
Dużo ci się takich trafia?

GAUDI

Nie wnikam w ich życie. Jeśli ktoś
chce tatuaż gołej baby to mu robię,
jeśli ściętej głowy, to też go
dostaje. Nie drażę jaka wewnętrzna
potrzeba za tym stoi...

Gaudi przygląda się modelowi pociagu, który stoi na biurku Adama. Bierze go do rąk.

GAUDI

Ciekawe...na biurku policjanta
oczekiwałem odznak, wyróżnień albo
zdjęcia dziewczyny, ale to też jest
fajne.

ADAM

Zostaw to.

GAUDI

Prezent?

ADAM

Nie twój interes. Dwójka twoich klientów zginęła. Gdzie byłeś drugiego września o godzinie jedenastej?

GAUDI

W studio.

ADAM

Są na to świadkowie?

GAUDI

Tak, miałem kilku klientów. W środku mamy kamery.

ADAM

A piątego września?

GAUDI

Tak samo. Po południu musiałem wyskoczyć na chwilę do galerii, ale w sklepach, z tego co wiem też jest monitoring.

ADAM

Sprawdzimy nagrania.

Gaudi nachyla się nad teczką i przygląda się zdjęciom. Wyciąga zdjęcie studenta.

GAUDI

Tego kojarzę - straszna pizdeczka. Rozpłakał się z bólu na fotelu. Jęczał, że mi nie zapłaci.

Adam wstaje z krzesła i siada przy Gaudim na krawędzi biurka.

ADAM

I co? Wkurzył cię?

GAUDI

Wkurzył, ale nie do tego stopnia, żeby go zabijać. Dlaczego miałbym niszczyć własne dzieło?

ADAM

Czy przez łyzy mówił skąd miał pomysł? Skoro mu się nie podobało, to chyba nie był ich wielkim fanem?

Gaudi się uśmiecha i wzrusza rękoma. Adam nachyla się nad biurkiem.

ADAM

Postawię sprawę jasno. Doceniam, że się zgłosiłeś, ale chciałbym od ciebie więcej informacji. Wiesz, że nadal jesteś na liście podejrzanych?

GAUDI

Mówiłem ci, że nie mam z tymi morderstwami nic wspólnego. Przestańcie mnie śledzić.

ADAM

Siedzisz w tym, mniej lub bardziej świadomie i nie chcesz mi czegoś powiedzieć.

Gaudi kręci głową w niedowierzaniu. Adam siada za biurkiem.

ADAM

Nie odpuszczę. Zamknę studio, jeśli nie będziesz współpracował. Przeszukam w nim każdy kąt, a poszukiwania będą trwały tak długo aż się dowiem dlaczego do ciebie przychodzą.

GAUDI

Dobra... mamy specjalną ofertę...

Adam wychyla się zza biurka i unosi brwi.

GAUDI

Oferujemy specjalny tusz - na UV. Zgłasza się sporo klientów.

Gaudi wskazuje palcem na zdjęcia.

GAUDI

Oni też go chcieli.

Adam zapisuje numer telefonu na kartce.

GAUDI

Co teraz? Zamkniesz mnie?

ADAM

Nie... na razie... Tu masz mój numer. Zadzwoń, gdy zgłosi się kolejna osoba.

GAUDI

A mogę to zrobić po wykonanej robocie, jak mi zapłaci?

ADAM

Nie drażnij mnie...

Gaudi podnosi dłonie w geście poddania i kieruje się do drzwi.

GAUDI

Dobra...spoko.

Adam natychmiast wyjmuję telefon i dzwoni do techników.

ADAM

Magda, zrób analizę tatuaży ofiar pod kątem użycia tuszu UV. Daj mi natychmiast znać, jeśli coś znajdziesz.

TRZY DNI PÓŹNIEJ.

PLENER. ŁĄKA OBOK LASU - DZIEŃ

Adam stoi i patrzy w dal. Za jego plecami technicy zawijają zwłoki. Podchodzi do niego Magda z komputerem.

MAGDA

Sprawdziłam jej telefon. Dzwoniła dwa razy pod ten numer. Raz dwudziestego października, a drugi dwudziestego szóstego.

Adam rozpoznaje numer, sprawdza go w telefonie - numer Gaudiego. Spogląda znacząco na Magdę.

MAGDA

Dzwoniąc pierwszy raz mogła chcieć się umówić na tatuaż...ale po co drugi raz?

ADAM

Pokaż godzinę. Był wtedy u nas na komisariacie. Rozmawiał ze mną w chwili, gdy zdzwoniła.

MAGDA

Rozmowa trwała kilka minut. Mógł odebrać, gdy nie widziałeś.

ADAM

Patrzyłem mu na ręce. Nie słyszałem żadnych głosów.

MAGDA

Cały czas? Myślisz, że celowo przyszedł, żeby zrobić sobie alibi?

ADAM

Nie wiem, ale jestem pewien, że on ma coś z tym wspólnego.

Adam zaczyna iść w kierunku samochodu. Magda go dogania.

MAGDA

Jeszcze coś! Sprawdziłam tusz. Pod UV wyłoniły się kolejne cyfry. Były zgodne ze współrzędnymi miejsca

7

śmierci.

ADAM

Czyli ktoś ich tam wysłał...

MAGDA

Nie mam pewności. Dzisiejsza denatka
też miała tatuaż, ale cyfry wskazują
na miejsce w mieście.

ADAM

Co tam jest?

Magda spogląda na komputer.

MAGDA

Wygląda na jakiś niewielki magazyn...

ADAM

Sprawdź co tam mają i daj mi znać.

MAGDA

Jasne.

Adam odchodzi.